

Sygn. akt V ACa 941/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący-Sędzia	SA Zb. Koźma
Sędzia	SA T. Sobolewska
Sędzia	SA R. Kowalkowski (spr.)
Protokolant	sekr. sąd. J. Makarewicz

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2012 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 20 lipca 2012 r. sygn. akt I C 158/11

1. Zmienia zaskarżony wyrok w pkt I-szym tylko o tyle, że w miejsce zasądzonej w nim kwoty zasądza kwotę 29893,94 zł. (dwadzieścia dziewięć tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt trzy złote i dziewięćdziesiąt cztery grosze).
2. W pozostałym zakresie apelację oddala.
3. Zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1750 (jeden tysiąc siedemset pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

VACa 941/12

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 20 lipca 2012r. Sąd Okręgowy w (...) od (...) w Ł. na rzecz powódki J. S. (1) 30.893,94 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 23 czerwca 2010r. i oddalił powództwo w pozostałej

części oraz orzekł o kosztach postępowania.

Sąd ten ustalił, że 20 września 2006 r. powódka J. S. (1) zawarła(...) umowę, na podstawie której weszła w posiadanie - użytkowanej

przez niego - działki rekreacyjnej nr (...) o pow. 300 m<sup>(( 2))</sup> położonej w T. przy ul.(...), zabudowanej budynkiem murowanym, parterowym z poddaszem,

składającym się z jednego pokoju, aneksu kuchennego i łazienki oraz strychu o

łącznej pow. 70 m<sup>(( 2))</sup>. Przedmiotowa działka wchodzi w skład zasobów (...) W

związku z zawarciem umowy z L. F. decyzją z 15 czerwca 2008 r. zarząd (...)

(...) w T. podjął uchwałę o nadaniu powódce członkostwa (...)prawa użytkowania działki nr (...) o pow. 300m<sup>(( 2))</sup> w (...) w

Toruniu.

27 października 2009r. powódka zawarła z pozwanym umowę ubezpieczenia

lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w T.. W imieniu pozwanego

umowę ubezpieczenia podpisał pracownik Biura (...) Oddział T.. Strony zawarły umowę o nr (...)- (...), zgodnie z

warunkami przewidzianymi dla umów ubezpieczenia(...).

Integralną częścią umowy były ogólne warunki ubezpieczenia (owu), które doręczono

powódce.

4 lutego 2010 r. powódka zawarła z pozwanym drugą umowę ubezpieczenia mienia.

Przedmiotem ubezpieczenia był budynek mieszkalny położony przy ul.(...) - działka nr (...) w T.. Z umowy tej wynika,

że ochronie

ubezpieczeniowej ma podlegać budynek mieszkalny położony na działce,

wchodzącej w skład zasobów (...)Umowa została

zawarta z pracownikiem Biura (...) (...) uprawnioną do zawierania umów na rzecz i w imieniu pozwanej.

Powódka okazała (...) przed zawarciem umowy decyzję z dnia 15

czerwca 2008 r. o nadaniu członkostwa w Związku i prawa użytkowania działki nr (...)

przy ul. (...) w T., gdyż nie posiadała aktu notarialnego.

Odpowiedziała na wszystkie pytania, które zadała jej (...). W szczególności

wskazała, że ubezpieczyła już u pozwanego lokal mieszkalny przy ul. (...). Stwierdziła, że w przedmiotowym budynku położonym na działce nr (...) mieszka w

okresie od kwietnia do listopada i zaspokaja tam swoje potrzeby mieszkaniowe.

Wskazała też na sposoby zabezpieczenia budynku, w tym istnienie drzwi

antywłamaniowych. Powódka ujawniła również swój adres zameldowania.

W trakcie rozmowy z (...), przedstawicielka ubezpieczyciela nie informowała

ją o odrębnych zasadach ubezpieczania domku letniskowego, w tym nie

poinformowała, że jeśli chodzi o domek letniskowy to istnieje możliwość tylko

doubezpieczenia tego mienia do zawartej wcześniej umowy ubezpieczenia lokalu

mieszkalnego. Ponadto M. M. nie przedstawiła powódce do wypełnienia

dwóch różnych formularzy wniosku, a mianowicie: jeden dotyczący ubezpieczenia

domu mieszkalnego, a drugi doubezpieczenia domku letniskowego. Przeciwnie,(...) zdecydowała, że powódka

powinna wypełnić wniosek o ubezpieczenie

budynku mieszkalnego.

Osoba ta - na podstawie odpowiedzi powódki - wypełniła zarówno wniosek o

ubezpieczenie, jak i polisę(...) na podstawie informacji od powódki i

przedłożonych dokumentów: zaświadczenia wystawionego przez (...)i

dowodu osobistego powódki, wpisała we wniosku, że budynek ma pow.70 m<sup>(( 2))</sup>, rok 2005 jako rok jego budowy, I klasę palności budynku, jego odbiór końcowy, 150.000,-zł jako sumę ubezpieczenia budynku i 10.000,-zł jako sumę ubezpieczenia ruchomości domowych.(...)zaznaczyła, że powódce przysługuje prawo własności do budynku mieszkalnego, mając do wyboru tą odpowiedź oraz następujące odpowiedzi: spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu, umowa użyczenia, najmu lub dzierżawy. Po wypełnieniu dokumentów ubezpieczeniowych powódka je podpisała. Jednocześnie (...)

przekazała powódce ogólne warunki umów (owu) stanowiące integralną część (...)zawieranych pomiędzy (...) S.A. a osobami fizycznymi.

§ 2 pkt 5 O.W.U., które otrzymała powódka, definiuje pojęcie budynku mieszkalnego, zaś pkt 7 - domu letniskowego. Zgodnie z o.w.u. budynkiem mieszkalnym jest budynek wolnostojący, w zabudowie bliźniaczej lub szeregowej, służący zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych, stanowiący konstrukcyjnie samodzielną całość, w których dopuszcza się wydzielenie nie więcej niż dwóch lokali mieszkalnych albo jednego lokalu mieszkalnego i lokalu użytkowego o pow. nie przekraczającej 30% powierzchni całkowitej budynku. Z kolei w myśl o.w.u. dom letniskowy to budynek mieszkalny w układzie wolnostojącym przeznaczony na cele rekreacyjne, zamieszkiwany czasowo, w tym także domek lub altana na terenie ogródków działkowych.

Budynek mieszkalny położony na działce nr (...) przy ul. (...), objęty umową ubezpieczenia, nie był nigdy wcześniej zniszczony na skutek powodzi. Przed majem 2010r. teren ten nie był nigdy zalewany. Jeśli już dochodziło do niewielkich podtopień na terenie ogrodów działkowych, to podtopienia te występowały zasadniczo na terenie niżej położonych działek aniżeli działka oddana w użytkowanie powódce. Zakres szkód wywołanych powodzią był ogromny. Wszystkie działki zostały doszczętnie zniszczone, woda zalała całe budynki.

Wartość szkody, jaką powódka poniosła na skutek powodzi w budynku mieszkalnym likwidator K. M. oszacował na kwotę 21.673,94,-zł, zaś szkodę polegającą na zniszczeniu ruchomości domowych na kwotę 8720 zł. Wśród zniszczonych na działce ruchomości znajdował się skutek wartości 1000zł. i stanowił własność S. E.. Przedmiotem wyceny nie były nasadzenia na działce, na której jest posadowiony budynek (rośliny uprawne, ozdobne, krzewy, drzewa itp.).

Oceniając zasadność powództwa sąd argumentował, że zgodnie z art. 815 § 1 k.c. ubezpieczający obowiązany jest podać do wiadomości ubezpieczyciela wszystkie znane sobie okoliczności, o które ubezpieczyciel zapytywał w formularzu oferty albo przed zawarciem umowy w innych pismach. Jeżeli umowę zawiera przez przedstawiciela, ten obowiązek spoczywa także na nim. —cięży również na przedstawicielu i obejmuje ponadto okoliczności jemu znane. W razie zawarcia przez

ubezpieczyciela umowy ubezpieczenia mimo braku odpowiedzi na poszczególne pytania, pominięte okoliczności uważa się za nieistotne. Z kolei w myśl § 3 art. 815 k.c. ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za skutki okoliczności, które z naruszeniem paragrafów poprzedzających nie zostały podane do jego wiadomości.

W doktrynie panuje przy tym przekonanie, że w myśl art. 815 k.c. ubezpieczający, jak również jego przedstawiciel zobowiązani są podać do wiadomości ubezpieczyciela wszystkie znane sobie okoliczności, o które ubezpieczający zapytuje w formularzu oferty lub innych pismach przed zawarciem umowy. Ubezpieczający nie jest obowiązany do informowania ubezpieczyciela o wszystkich znanych sobie okolicznościach, a jedynie o tych, o które ubezpieczyciel zapytywał przed zawarciem umowy ubezpieczenia. Wynika z tego, że obowiązek ubezpieczającego ogranicza się do udzielenia prawdziwych odpowiedzi na zapytania ubezpieczyciela.

Przechodząc na grunt tej sprawy sąd podkreślił, że zgodnie z art. 6 k.c. - to na pozwanym spoczywał obowiązek udowodnienia, iż powódka podała jemu nieprawdziwe informacje, o które pytał przed zawarciem umowy ubezpieczenia z 4 lutego 2010r. Temu obowiązkowi powód nie sprostał.

Podkreślił, że powódka odpowiedziała zgodnie z prawdą na wszystkie pytania zadane przez M. M.. Opisała szczegółowo budynek, który chce ubezpieczyć, jego parametry techniczne oraz przeznaczenie (na cele mieszkalne, a nie rekreacyjne), sposób użytkowania budynku (zamieszkiwanie przez okres około 2/3 każdego roku), nie zataiła przed przedstawicielem ubezpieczyciela, że jest zameldowana przy ul. (...), zaś przedmiotowy budynek posadowiony jest na działce, oddanej jej w użytkowanie przez (...) w T..

Powódka nie zataiła zatem żadnych informacji niezbędnych dookreślenia ryzyka ubezpieczeniowego i przedmiotu ubezpieczenia. To nie powódka, a M. M. w imieniu ubezpieczyciela przyjęła, że budynek mieszkalny zajmowany przez J. S. na działce nr (...) przy ul. (...), jest w istocie budynkiem mieszkalnym, a nie domem letniskowym w rozumieniu pkt 5 i 7 § 2 o.w.u. Z tego powodu przedstawiła powódce ofertę zawarcia umowy ubezpieczenia budynku mieszkalnego, a nie umowy, której przedmiotem byłby dom letniskowy.

Zakwalifikowanie przez M. M. budynku powódki jako budynku mieszkalnego w rozumieniu pkt 5 § 2 owu można tłumaczyć z pewnością nieostrością pojęć zdefiniowanych przez pozwanego w ww. pktach § 2 o.w.u. Na krytykę zasługuje zwłaszcza zdefiniowanie pojęcia „dom letniskowy” Zgodnie z pkt 7 § 2 o.w.u. ubezpieczyciel definiuje bowiem dom letniskowy jako budynek mieszkalny. Odwołuje się zatem wprost do definicji zawartej w pkt 5 § 2 o.w.u., który precyzuje pojęcie budynku mieszkalnego. Niestety na gruncie tych dwóch regulacji mamy zatem do czynienia w istocie z dwoma odmiennymi pojęciami budynku mieszkalnego, a mianowicie, jako budynku wolnostojącego służącego zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych oraz jako budynku wolnostojącego („w układzie wolnostojącym”) przeznaczony na cele rekreacyjne. Jest oczywiste, że, posłużenie się kryterium celu przeznaczenia budynku może prowadzić do wniosku, że budynek mieszkalny postawiony na działce wchodzącej w skład zasobów (...) służyć zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych. W przypadku powódki trudno przyjąć, że zajmowała ona przedmiotowy budynek tylko dla celów rekreacyjnych, skoro przez okres od kwietnia/maja do października/listopada każdego roku mieszkała w mm, m. in. nocowała, zaś w lokalu przy ul. (...) w tym czasie nie przebywała.

Nie sposób również przeoczyć, że ubezpieczyciel definiując pojęcie domu letniskowego posłużył się nieostrymi, niejasnymi pojęciami: „przeznaczone na cele

rekreacyjne”, „zamieszkiwany czasowo”, „domek, altana na terenie ogródków działkowych”. Pojęć tych ubezpieczyciel nie zdefiniował w o.w.u. Niejasne są zwłaszcza pojęcia „zamieszkiwany czasowo”, „domek” i „altana”. Nie sposób wskazać kryteriów, jakie musi spełnić budynek, żeby przestał być „domkiem”, a został „domem” w rozumieniu o.w.u.

W rezultacie przyjął, że pozwany nie wykazał, by powódka nie wypełniła obowiązków przewidzianych w art. 815 k.c. Nie sposób zarzucić jej, że nie odpowiedziała szczegółowo na wszystkie pytania zadane przez ubezpieczyciela, bądź że zataiła informacje niezbędne dla ustalenia ryzyka ubezpieczeniowego.

Za gołosłowne uznał twierdzenie pozwanego, że powódka mogła zapobiec szkodzie lub zmniejszyć jej rozmiary. Wprawdzie powódka miała wiedzę o możliwym nadejściu fali powodziowej i możliwości podtopienia działki, to jednak nawet z ostrzeżeń w

mediach nie wynikało, jakie będą dokładnie skutki kataklizmu, czy i na ile istnieje zagrożenie, że zniszczone na skutek powodzi zostaną ruchomości znajdujące się w budynku powódki. Kataklizm, do którego doszło w maju 2010 r. spowodował ogromne straty, nie tylko w majątku powódki, ale też pozostałych działkowców. Także oni, pomimo należytego dbania o swój majątek, nie ustrzegli się znacznych szkód w mieniu wywołanych powodzią.

Odmowa przyznania powódce odszkodowania ustalonego zgodniej kosztorysem dokonany przez pracownika ubezpieczyciela była bezpodstawną. Sąd dodał do kwoty obliczonej przez likwidatora - tj. 30.393,94,-zł, kwotę 500,-zł z tytułu zniszczonych roślin ozdobnych znajdujących się na działce, na której posadowiony był ubezpieczony budynek mieszkalny. Szkody tej likwidator K. M. nie szacował. Jej wysokość z pewnością stanowi wielokrotność kwoty 500,-zł dochodzonej przez powódkę w ramach zmienionego żądania. Szkodę tę zasądzono na podstawie art. 322 k.p.c, uznając, że powódka wykazała, że na skutek powodzi doszło do zniszczenia zarówno ruchomości objętych kosztorysem K. M., jak i licznych nasadzeń na działce w postaci krzewów, roślin ozdobnych, drzew. Natomiast brak było podstaw do zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki kwoty

10.0, -zł z tytułu uprzątnięcia szkód popowodziowych. Szkodę tę wyliczył(...)Z drugiej strony powódka nie wykazała, że poniosła dodatkowe koszty nieobjęte kosztorysem.

W apelacji od tego wyroku skarżąca zarzuciła naruszenie prawa materialnego tj. art. 805 kc, 815 kc w zw. z art. 6 kc przez uznanie, że błędne przyjęcie za równoznaczne przedmiotu ubezpieczenia z wniosku i polisy ubezpieczeniowej z faktycznie posiadanym przez powódkę mieniem, a nadto przyjęcie, że określenie przez powódkę przedmiotu ubezpieczenia jako: „dom mieszkalny o pow. 70 m<sup>2</sup>”, z posiadanym tytułem własności i odbiorem końcowym budynku w sytuacji, gdy powódka posiadała domek/altanę na działce (...)o powierzchni ok. 35 m<sup>2</sup>, nie wyczerpuje znamion wprowadzenia w błąd ubezpieczyciela, nie ma wpływu na treść umowy ubezpieczenia i ryzyko ubezpieczeniowe oraz wysokość składki ubezpieczeniowej i wymaga dalszych dowodów co do statusu prawnego posiadanego przez powódkę domu mimo podpisania przez powódkę wniosku o

ubezpieczenie i polisy ubezpieczeniowej. Zarzuciła też naruszenie art. 361 § 1 i 2 kc w zw.z art. 805 kc przez przyjęcie, że szkodę stanowi także wartość uszkodzonego

skutera, mimo nieobjęcia pojazdów podlegających rejestracji ubezpieczeniem ruchomości domowych (§ 4 owu (...)).

Poza tym zarzuciła naruszenie art. 11 ust. 2 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym przez przyjęcie, że pracownik multiagenta jest przedstawicielem ubezpieczyciela, za którego działania powinien on ponosić odpowiedzialność, gdy tę ponosi samodzielnie multiagent.

Zdaniem apelacji naruszono też art. 100 kpc przez przyjęcie, że istnieje podstawa do stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, gdy powódka wygrała proces tylko w 35%.

Nadto w ocenie skarżącej sąd dopuścił się obrzydliwych przekroczeń przepisów postępowania błędnie oceniając zebrane dowody pomijając treść polisy i wniosku o ubezpieczenie oraz treść zeznań (...) co do jednoznacznie określonego przedmiotu ubezpieczenia.

Wskazując na te zarzuty domagała się zmiany wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja okazała się zasadna jedynie częściowo, a mianowicie co do kwoty 1000 zł. stanowiącej odszkodowanie za zniszczony skuter. Trafnie bowiem skarżąca argumentowała, powołując się na postanowienia łączących strony ogólnych warunków ubezpieczenia, że skuter nie był objęty ubezpieczeniem, gdyż wyłączone z niego były pojazdy podlegające rejestracji. Co więcej, z zeznań S. E. wynika, że skuter po zdarzeniu sprzedał, nie wskazując jednak za jaką kwotę i czy

odzwierciedlała jego wartość wynikającą z normalnego zużycia. Nie ma zatem także możliwości ustalenia wysokości szkody, gdyby pozwana była zobowiązana do jej naprawienia.

Z pozostałymi zarzutami apelacji nie można się jednak zgodzić.

Nie są uzasadnione zarzuty błędnych ustaleń, bo te Sąd Okręgowy poczynił w oparciu o zebrane dowody nie naruszając zasad określonych w art. 233 § 1 kpc. Trafne jest spostrzeżenie, że skoro powódka przekazała agentowi ubezpieczeniowemu wszystkie istotne okoliczności dla zawarcia odpowiedniej kwalifikowanej przez nie umowy ubezpieczenia, to konsekwencje błędnej ich oceny w kontekście wyboru odpowiedniej umowy, obciążają ubezpieczyciela, a nie powódkę. Zasadnie Sąd Okręgowy odwołał się do niejasności pojęć istniejących w owu, istotnych dla możliwości kwalifikowania „sprawy powódki” jako wypełniającej kryteria jednej z możliwych do zawarcia umów ubezpieczenia. Przyjęta przez agenta kwalifikacja, dokonana w oparciu o przekazane mu jasne i jednoznaczne dokumenty i oświadczenia powódki, która znalazła wyraz w łączącej strony umowie, a wcześniej w wypełnionym przez niego wniosku o ubezpieczenie, nie może obciążać powódki tylko ubezpieczyciela, w imieniu którego agent podejmował czynności związane z zawarciem umowy. Nie można wymagać od osoby nie mającej doświadczenia w

zawieraniu umów ubezpieczenia, aby prawidłowo kwalifikowała okoliczności istotne dla zawarcia określonego typu umowy, gdy te same okoliczności profesjonalista (agent ubezpieczeniowy) kwalifikuje inaczej. Nie ma przy tym znaczenia błędnie podana we wniosku powierzchnia domu, bo po pierwsze wpisywał ją z dokumentów agent ubezpieczeniowy, a po drugie odpowiada powierzchni użytkowej budynku, który miał dwie kondygnacje o pow. 35m<sup>2</sup> każda.

Nietrafnie zarzuca apelacja, że przepisy ustawy z 22 maja 2003r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym wyłączają odpowiedzialność pozwanej, bo nie odpowiada ona za czynności multiagenta.

Niewątpliwie multiagent, jak go nazywa skarżąca, jest pośrednikiem ubezpieczeniowym, który z mocy art. 4 ustawy wykonuje czynności w imieniu lub na rzecz zakładu ubezpieczeń (czynności agencyjne), polegające na pozyskiwaniu klientów, wykonywaniu czynności przygotowawczych zmierzających do zawierania umów ubezpieczenia, zawieraniu umów ubezpieczenia oraz uczestniczeniu w

administrowaniu i wykonywaniu umów ubezpieczenia, także w sprawach o odszkodowanie, jak również na organizowaniu i nadzorowaniu czynności agencyjnych (działalność agencyjna) albo podejmuje czynności w imieniu lub na rzecz podmiotu poszukującego ochrony ubezpieczeniowej, zwane "czynnościami brokerskimi", polegające na zawieraniu lub doprowadzaniu do zawarcia umów ubezpieczenia, wykonywaniu czynności przygotowawczych do zawarcia umów ubezpieczenia oraz uczestniczeniu w zarządzaniu i wykonywaniu umów ubezpieczenia, także w sprawach o odszkodowanie, jak również na organizowaniu i nadzorowaniu czynności brokerskich (działalność brokerska). Czyni to w oparciu o udzielone mu pełnomocnictwo (art. 12 ustawy).

Skoro tak jest konsekwencje czynności, wynikające z ich zawarcia, materializują się bezpośrednio w sferze prawnej zlecającego, w tym wypadku pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego. Dlatego właśnie jego, a nie agenta, obciążają skutki wykonania zawartej w jego imieniu lub na jego rzecz umowy ubezpieczenia.

Przywołana w apelacji regulacja przewidziana w art. 11 ust. 2 ustawy nie zmienia wspomnianej zasady, a mianowicie tego, że określony w niej agent jest przedstawicielem ubezpieczyciela i w jego imieniu zawiera umowę ubezpieczenia. Przewiduje jedynie, na wypadek wyrządzenia przez tego przedstawiciela szkody ubezpieczającemu, jego osobistą odpowiedzialność, zwalniając z niej zleceniodawcę, tj. zakład ubezpieczeń. Nie znaczy to jednak, że uchyla odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń z tytułu zawartej umowy i jej wykonania. Odpowiedzialność przewidziana w art. 11 ust. 2 ustawy dotyczy bowiem szkód bezpośrednio wyrządzonych ubezpieczonemu przy wykonywaniu czynności pośrednictwa ubezpieczeniowego innych niż wynikające z zawartej umowy, za konsekwencje której odpowiada zakład ubezpieczeń, skoro w jego imieniu i na jego rzecz ją zawarto.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, że spełniły się warunki odpowiedzialności pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego i niewadliwie zasądził należne powódce odszkodowanie, za wyjątkiem wspomnianej na wstępie kwoty 1000, zł., o którą Sąd Apelacyjny je zmniejszył.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu apelacji błędnego rozliczenia kosztów

procesu. Trzeba bowiem przypomnieć, że stosunkowe rozdzielanie kosztów, do którego sąd jest uprawniony z mocy regulacji przyjętej w art. 100 kpc, nie musi odpowiadać ścisłemu matematycznemu wyliczeniu stosunku, w jakim każda ze stron procesu uległa przeciwnikowi. Charakter sprawy i zgłoszonych w niej roszczeń i wspomniany stosunek wysokości roszczeń zgłoszonych do uwzględnionych umożliwiają sądowi przyjęcie zasady wyrażonej w sentencji zaskarżonego wyroku, a mianowicie wzajemnego zniesienia kosztów poniesionych przez strony. Kwestionująca to rozstrzygnięcie apelacja nie jest więc skuteczna, gdy uwzględni się jeszcze, że pozwana niezasadnie odmawiając należnego powódce odszkodowania spowodowała zainicjowanie tego postępowania.

Podstawę zmiany zaskarżonego wyroku stanowił art. 386 § 1 kpc, zaś oddalenia apelacji w pozostałej części art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego, należnych powódce, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 kpc uwzględniając to, że należny pozwanej zwrot części opłaty od apelacji w zakresie, w jakim ją uwzględniono to kwota 50, zł., o którą należało pomniejszyć koszty zastępstwa procesowego pełnomocnika powódki w wysokości 1800 zł ( $1800 - 50 = 1750$  zł.).